Paulina Przybysz, DREWNO

zbliż się dziś jak egzotyczne drewno
pachniesz jakbyś wiedział że na pewno
dzisiaj czuje w brzuchu twoje tętno
chodź tu
no chodź tu
100 słów żeby obejść sprawy sedno
złap mnie zanim nogi całkiem zmiękną
jestem żebyś poczuł swoje piękno
chodź tu
no chodź tu

znowu pytasz mnie o moje zdanie
jak traktuje zacieranie granic
co powinno się wydarzyć
zanim twój kraj będzie moim krajem
nie wiem już czy mówimy o tym samym
czy na serio pytasz mnie o
emigrantach, narodowców, i wandalizm
opowiem ci miliony bajek

przygody jak Tony Halik
ale widzę ze ci serce wali
oczy krzyczą do mnie zamilcz
na myśl o tym co się moze tu wydarzyć
silne dreszcze zakłócają cały intelektualizm

zbliż się dziś jak egzotyczne drewno
pachniesz jakbyś wiedział że na pewno
dzisiaj czuje w brzuchu twoje tętno
chodź tu
no chodź tu
100 słów żeby obejść sprawy sedno
złap mnie zanim nogi całkiem zmiękną
jestem żebyś poczuł swoje piękno
chodź tu
no chodź tu

zamknij drzwi
zdejmij mi każdą myśl i każdy mit
znajdźmy szczyt
zanim świt
będzie szukał sensu w tym
zamknij drzwi
zdejmij mi każdą myśl i każdy mit
znajdźmy szczyt
zanim świt
będzie szukał sensu w tym

zbliż się dziś jak egzotyczne drewno
pachniesz jakbyś wiedział że na pewno
dzisiaj czuje w brzuchu twoje tętno
chodź tu
no chodź tu
100 słów żeby obejść sprawy sedno
złap mnie zanim nogi całkiem zmiękną
jestem żebyś poczuł swoje piękno
chodź tu
no chodź tu